

GAZETA



Jaworska

Nr 9 Rok I

TYGODNIK

czwartek, 26 lipca 1990 r.

POLEMIKI

Na rynku dla bogaczy musi być sklep dla biednych...

Jak się po walce z wiatrakami usiądzie, jak się pomyśli o maślanym boomie, to się zmiarkuje, że na dobrą sprawę do następnego przednówka mogłoby się leżeć, smarować „ten powszedni”, jeść i śpiewać o bidzie, co nam może skoczyć...

Ale jak nas to myślenie nieco znuży otwieramy lodówkę, a w niej oprócz świątka i musztardy — lód. Dochodzimy do wniosku, że ktoś nas tu wręcz brutalnie w maliny pcha. („Potrawie potrzebny jest pieprz i sól. Ale co będzie jadł ten kto tylko pieprzy” — cyt.).

Mieliśmy reprivatyzować, spółkować, ruszać za dołką, ale konie u tego wozu szarpia w przeciwną stronę. Od czasu wielkich obietnic „złotemu” założono gumowy kaganiec. (Proszę sobie wyobrazić, Szanowny Czytelniku, jaką cenę dziś osiągnąłby dolar, gdybyś mógł bez horrendalnego haraczku sprowadzić auto od Niemca? Resztę przemilczam). A w rządzie bez przerwy zmiany...

W popelnionym wcześniej felietonie apelowałem o czytelne podpisy „tych, co u władzy”. Przyniosła nam one wiele, zwłaszcza jeśli „ludzie z góry” byli tylko błyskiem i nawet balaganu nie zdążyli zrobić. Jeśli ktoś nam tych ludzi z areny posprząta, niechaj mają prawo — w publicznym wystąpieniu — na ostatnie słowo.

Obecny program przejściowy do gospodarki rynkowej załamał produkcję i uderzył w stopę życiową. Na rynku, otwartym dla bogaczy, musi być sklep dla biednych, w którym artykuły pierwszej potrzeby będą uboższym przystępne! Jeśli nie będzie mnie stać na słoik miodu ani konserwę z szynki, muszę mieć możliwość kupna pół kilograma marmolady, kilku plasterków sera i dziesiątki papierosów. Mówię o tym teraz, kiedy zaczyna być szczególnie uciążliwie. Zamierzam się z tym zgodzić, pod warunkiem, że wiarygodna data końca przejściowego etapu będzie mi choć w przybliżeniu znana. Dlatego te zęby tak wbijam w papier i stąd ta gorycz. O własnie.

Marzyła mi się ta Polska — jak zresztą całym milonem nie zamierzam cię czatować przyjacielu... Miałem ją w snach i zapuściłem tu swoje korzenie, odrzucając propozycje poza granicą języka. Ja się nazywam „TU”, aż po ostatnie technicznie i zniosę ciężar, jeśli będzie jasno określony. I będę tańczył jak mi zagrają. Pod warunkiem, że w sklepie dostanę dwa metry pończochy na karnawał i pół metra na ten bal.

Ryszard Arka Jaworski

Jakiej gazety pragną mieszkańcy Jawora

Z satysfakcją przyjąłem pojawienie się „Gazety Jaworskiej” na czytelniczym rynku. Nie mam wątpliwości, że była ona bardzo potrzebna naszemu miastu. Wypada więc pogratulować ludziom, którzy zdobyli się na odwagę, żeby rozpocząć i doprowadzić do celu przedsięwzięcie, które od samego początku dla wielu wydawało się wprost karkołomne.

Nie chciałbym jednak poprzestać tylko na gratulacjach. Myślę, że z taką samą uwagą i życzliwością przyjęte zostaną także krytyczne uwagi po przeczytaniu pierwszych numerów. Dotyczą one przede wszystkim formuły gazety, którą można by nazwać (mam nadzieję, że zespół nie obrazi się za określenie) informacyjno-ogłoszeniowo-plotkarską. Mam wątpliwości, czy odpowiada ona w pełni oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców miasta. Osobiście spodziewałem się jednak czegoś więcej.

Spodziewałem się, że nie będziecie jednak ograniczać swoich zainteresowań do spraw drugo- i trzeciorzędnych dla miasta i jego mieszkańców. Nie zadowala mnie bowiem sama informacja o wydarzeniach. Chętnie poznałbym ich szersze tło, a nawet kulisy. Chciałbym też wiedzieć, jakie mechanizmy są ich siłą napędową.

Fakt zaistnienia na rynku czytelniczym nie oznacza jeszcze pełnego sukcesu. Można o nim mówić dopiero wtedy, gdy gazeta zdobędzie szeroki krąg stałych czytelników, odpowie na najbardziej różnorodne ich potrzeby. Nie sądzę, żeby ograniczały się one tylko do informacji, ogłoszenia i ploteczki, nawet najbardziej frapującej. Myślę, że na dłuższą metę nie da się utrzymać obecnej formuły bez szkody zarówno dla samej gazety, jak i dla jej czytelników. Nie można bowiem ograniczać się do zaspokajania oczekiwań tylko mniej wybrednej ich części.

Kontynuowanie obecnej formuły oznacza, moim zdaniem, świadomą rezygnację z ogromnych możliwości, jakie stwarzają lokalne gazety środowiskom takim jak Jawor. Nie widzę ku temu żadnych powodów. Nie widzę powodów, które uzasadniałyby rezygnację z możliwości stworzenia z gazety wolnej trybuny wymiany poglądów na wszystkie tematy nurtujące mieszkańców. Nie usprawiedliwia tego nawet obawa przed nadmiernym upolitycznieniem jej łamów, zakusami na przekształcenie gazety w „organ prasowy”.

Być może moje oczekiwania w stosunku do gazety są wygórowane. Wierzę jednak, że gazeta może spełnić rolę czegoś w rodzaju impulsu zdolnego wyrwać ludzi z długiego letargu, pobudzić ich do działania. Wierzę też, że gazeta nie musi przechodzić obojętnie obok ludzkich trosk i dramatów, radości i sukcesów, obok spraw ważnych dla miasta, nierzadko kontrowersyjnych i drażliwych tylko dlatego, że posiadają „polityczny” kontekst. Przyszłość Waszej gazety widzę więc w konsekwentnej ewolucji do tygodnika informacyjno-publicznego, z zachowaniem miejsca dla różnych ciekawostek, rozrywkę i ogłoszeń. Postarajcie się pozyskać do współpracy ludzi, którzy mają do powiedzenia coś więcej niż przekazywanie zaślizganych w towarzystwie ploteczek. W Jaworze jest takich wielu i wspólnie z nimi możecie zrobić dużo dla miasta i jego mieszkańców.

Być może, (na co w skrytości ducha liczę) uda mi się sprowokować kogoś do zabrania głosu w tej sprawie. Chętnie poznałbym opinie jaworzan na temat oblicza gazety miejskiej, jej miejsca i roli, jaką powinna spełniać.

MICHAŁ LENKIEWICZ

SZKOŁA DEMOKRACJI

Preferencje dla rozwoju handlu żywnością

Na początek parę liczb, które posłużą jako wprowadzenie do rozważań o stanie obecnym i pożądanym kierunkach zmian w jaworskim handlu. (Informacji statystycznych udzieliła pani mgr inż. Barbara Kostowska — kierownik Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Jaworze).

W mieście funkcjonuje ponad 200 stałych placówek handlowych, w tym około 100 prywatnych. Wśród tych ostatnich przeważają branże niespożywcze (73) — głównie konfekcja, galanteria, obuwie, dziewiarstwo (30) — oraz handel owocami i warzywami (15). Działają tu w pełni mechanizmy rynkowe, a ceny towarów zależą jedynie od podaży i popytu, czasem także od stopnia doświadczenia kupujących.

Prywatyzacja, jak widać, omija na razie placówki zaopatrujące jaworzan w artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby. Kilkanaście sklepów ogólnospożywczych pozostaje ciągle we władaniu PSS „Społem”, jeden w gestii GS „Samopomoc Chłopska” i trzy w rękach prywatnych. Liczba sklepów prywatnych, tej życiodajnej branży, zwiększył się w sierpniu br. o kolejne 3. Będą to małe sklepiki na ul. Limanowskiego, ul. Poniatowskiego (róg ul. Rapackiego) i ul. Legnickiej, na skrzyżowaniu z ul. Wrocławską. Nie zmieni to jeszcze, w sposób odczuwalny dla mieszkańców, monopolistycznego dyktatu w handlu żywnością. Charakteryzuje go — jak wiadomo — kiepskie zaopatrzenie, manipulacja podażą, bylejakosć towarów i wyśrubowane marżo-ceny.

Jeszcze gorzej funkcjonuje rynek mięsno-wędliniarski. Jawor, z racji swego położenia, powinien być samowystarczalny w zakresie uboju zwierząt rzeźnych, przetwórstwa oraz obrotu mięsem i wędlinami.

W rzeczywistości posiada tylko sklepy mięsne, często puste, i niewielką masarnię PSS „Społem”, zależną od dostaw surowca z Legnicy. Jest to stan, z każdego punktu widzenia, sprzeczny z rozumem. Piącimy bowiem wszyscy za mięso i wędliny, które kupujemy w sklepach — PSS „Społem” (3), Zakładów Przemysłu Mięsnego z Legnicy (3), Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z Legnickiego Pola (1) — dodatkowo marżę oraz koszty pośrednictwa i transportu.

Postsocjalistyczne pasożytnictwo, wyhodowane w warunkach „wyższości” gospodarki kolektywnej nad prywatną, ani myśli dbać o interesy klientów, bo nie jest zmuszone przez konkurencję, której na rynku żywnościowym Jawora jeszcze nie ma. Wyjście z monopolistycznego labiryntu prowadzi przez całkowitą prywatyzację handlu żywnością. I nie wystarczy chodzić po Jaworze na dwóch kończynach, aby to pojąć.

Miasto jest gotowe wydzierżawić swoje lokale, negocjować warunki sprzedaży działek budowlanych i udzielić preferencji ludziom przedsiębiorczym, którzy zamierzają prowadzić własne sklepy ogólnospożywcze i małe zakłady przemysłu mięsnego (rzeźnia+wytwórnia wędlin+sklep). Dodatkową szansą dla ludzi biznesu, zainteresowanych inwestowaniem w handel żywnością, będzie możliwość, już w sierpniu br., otrzymania pokaźnego kredytu z Funduszu Rozwoju Handlu.

PS. Nielicznym, którzy uważają pisanie o demokracji rynkowej za mączenie czystej wody, proponuję przejście od swoich żon, choćby na miesiąc obowiązków robienia codziennych zakupów.

Jan Rybotycki

Żniwa '90

Zakończono pierwszy etap akcji żniwnej, tzw. małe żniwa, w Zakładach Rolnych PGR Jawor. Jeszcze w Zakładzie Rolnym Muchów (teren podgórski) kończy się zbiór rzepaku ze względu na to, że tam okres dojrzewania zbóż jest o 2-3 tygodnie dłuższy.

Etap pierwszy przebiegł bardzo sprawnie, a na wyróżnienie zasłużyła brygada I, pracująca na polach Zakładu Rolnego Jawor w składzie: JAN DĄBAŁ, WŁODZIMIERZ BORKOWSKI, JERZY ŁYSENKO, WŁADYSŁAW REPA, uzyskując nawet po 11 godz. efektywnego koszenia! Nad technicznym zabezpieczeniem całego sprzętu, potrzebnego przy tegorocznych żniwach, (m.in. ciągniki, zwijarki, prasy do słomy, dmuchawy itp.) czuwa główny mechanik mgr inż. JANUSZ PATASZYŃSKI. W ubiegłym tygodniu PGR zakupił 7 przyczep 8-tonowych produkcji NRD w celu wzmocnienia środków transportowych w niektórych zakładach rolnych.

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym trwa zbiór pszenicy, odstawa do własnych magazynów oraz z „PZZ” w Ujeździe Górnym.

(W.M.)

Skup zbóż

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Jaworze prowadzi skup zboża w punktach skupu w Jaworze, Paszowicach i Sokolej. Ze zbiorów tegorocznych przyjmowane są wszystkie gatunki zbóż z tym, że ze względu na szczerpie pojemności magazynów, pewne ograniczenia mogą wystąpić w przyjęciu jęczmienia i pszen-żyta. Te gatunki zboża GS zagospodarowuje we własnej Wytwórni Pasz do produkcji mieszanek.

Jeżeli chodzi o kredyty, to, w pełni pokrywa potrzeby na nie NBP Jawor. Rolnicy otrzymują — za dostarczone zboże — kwity dostawy, które są realizowane na bieżąco w bankach spółdzielczych. Za dostarczoną pszenicę glutenową wypłacana jest zaliczka po cenie podstawowej, a po wykonaniu analizy we własnym laboratorium następuje dopłata po 10 tys. za 100 kg.

W celu umożliwienia rolnikom zakupu pasz z pominięciem punktów sprzedaży detalicznej (a tym samym po niższych cenach), wprowadzona została sprzedaż bezpośrednio z Wytwórni Pasz w Jaworze przy ul. Kuzienniczej. Rolnicy, którzy zakupią minimum 1000 kg paszy otrzymują bonifikatę w wysokości 15%.

(M.S.)

UFO w Jaworze

Uwaga! Uwaga!

Do wszystkich! Do każdego! Jawor jest jednym z ostatnich miejsc w Polsce, gdzie jeszcze nikt nigdy nie widział UFO, czyli niezidentyfikowanych obiektów latających. Każdy, kto zobaczy i opíše dla naszej redakcji ten fenomen, ma szansę otrzymać superatrakcyjną nagrodę. Koniecznie trzeba opisać wygląd UFO, czas i miejsce spotkania. Mile widziane zdjęcia, zwłaszcza w towarzystwie istoty z innej planety.

Dzieci z kolonii dziękują

Kierownictwo oraz dzieci przebywające na kolonii zdrowotnej w Jaworze serdecznie dziękują DYREKTOROM i RADOM PRACOWNICZYM ZKIMR, JZChG „POL-LENA”, POM, SPOŁDZIELNI „INPRO-DUS” oraz KLUBOM ZAKŁADOWYM za bezinteresowną pomoc w organizowaniu wycieczek, dyskotek, video. Wasza życzliwość spowodowała wiele radości i szczęścia.

Patronaty zawodów i stanów

PROBOSZCZOWIE

Sw. JAN MARIA VIANNEY. Przyszedł na świat w francuskiej wiosce k. Lyonu 8.V.1786 r., jako jedno z sześciorga dzieci. Były to ciężkie czasy. Rewolucja francuska niszczyła wszystko co religijne i duchowe. Szkoły parafialne były zamknięte, a Jan I Komunię św. przyjął w szopie. W trudnych warunkach kończył szkołę, a od służby wojskowej uratowała go choroba. Po trudach, święcenia kapłańskie otrzymał mając 29 lat. W pierwszej placówce parafialna była zaniedbana i opuszczona. Również i na drugiej w ARS-en-Dembes religijność była taka, iż mówiono pogardliwie o ludziach, że tylko chrzest różni ich od bydła. Przyszły Święty mimo to, przybył tu z ochotą. Nie wiedział, że przyjdzie mu pozostać 41 lat.

Sw. Jan Vianney czuł się na nowej placówce szczęśliwy z kilku względów: był pozbawiony zupełnie środków do życia, a więc żył w ubóstwie, nikt go nie śledził, miał wolną rękę w mnożeniu pokut i uczynków miłosierdzia. Całe godziny przebywał na modlitwie przed Najsw. Sakramentem. Spał zaledwie parę godzin na gołych deskach. Jadł nędznie i mało. Dla wszystkich był uprzejmy. Parafian swoich odwiedzał i z nimi przyjacielsko rozmawiał. Dobroć pasterza i surowość jego życia, kazania proste a płynące z serca, powoli nawracały dotąd zaniedbane i zubożone dusze. Kościół zaczął się z wolna w niedzielę a nawet w dni powszednie wypełniać. Z każdym rokiem wzrastała liczba przystępujących do Sakramentów św. A jednak pomimo tylu zabiegów nie wszyscy zostali pozyskani dla Chrystusa. Wyrzucał sobie, że to z jego winy. Że za mało pokutuje za nich. Błagał biskupa, by go zwolnił z obowiązków proboszcza. Kiedy błagania nie pomogły, postanowił skryć się w klasztorze. Biskup nakazał mu powrócić. Z posłuszeństwa to uczynił. Nie wszyscy kapłani-koledzy rozumieli jego tryb życia a nawet podśmiewali się. Większość rozpoznawała w nim Świętego i sława rozchodziła się poza Ars. Kiedy zaczęły się rozchodzić głosy o nadprzyrodzonych charyzmatkach (dar czytania w sumieniach i dar prorocstwa), ciekawość wzrastała. Święty spowiadał długimi godzinami. Penitentów miał różnych: od wieśniaków po elitę Paryża. W 10 roku pasterzowania przybyło do Ars 20 tys. ludzi. W roku śmierci miał 80 tys. przykonfesjonale. Łącznie przez 41 lat przesunęło się przez Ars ok. 1 mln ludzi. Jako męczennik cierpiący za grzeszników miał jeszcze doświadczenie z szatanem, który go nękał nocami. Zasnął w Panu 4.VIII.1859 r. W pogrzebie wzięło udział ok. 300 kapłanów ponad 600 wiernych. Pochowano go w bazylice. Papież Pius XI w 1929 r. ogłosił go patronem wszystkich proboszczów.

Obchodzi się 4 sierpnia (A.M.D.G.)

Z KART HISTORII

Główny plac Jawora

Rynek średniowiecznego i nowożytnego Jawora stanowił centrum życia miejskiego. Jego wymiary, mierzone od zewnętrznych elewacji podcieni, wynoszą 140x65 m i prawie 1 ha powierzchni. Dla porównania rynek wrocławski ma 175x208 m (ok. 3,6 ha), krakowski 200x200 m (4 ha), warszawski 70x94 m (0,6 ha).

Dawni jaworzanie dzielili główny plac swego miasta na Rynek Górny (Mały) — część wschodnia od ul. Staromiejskiej i Staszica oraz Rynek Dolny (Wielki) — strona zachodnia od ul. B. Chrobrego i Grunwaldzkiej. Tutaj koncentrował się cały handel miejski, odbywały się cotygodniowe targi, doroczne jarmarki i zebra- nia ogółu mieszkańców.

Rynek był miejscem, gdzie krzyżowały się główne szlaki komunikacyjne i rozgrywały doniosłe wydarzenia w życiu miasta. Stany miejskie składały na nim hold lenny przed kolejnymi panującymi lub ich przedstawicielami w osobach naczelników prowincji. 500 lat temu, 12 lipca 1490 r., po inkorporacji Śląska do królestwa Czech, przybył do Jawora i został publicznie uznany przez jaworzan za swego władcę król Władysław Jagiellończyk. Kilkadziesiąt lat wcześniej wygłaszał na tym placu

plomienne kazania Jan Kapistran. Na Jaworskim forum odczytywano i wykonywano wyroki sądowe. W 1516 roku ścięto przywódców zbuntowanego pospólstwa.

Od 1529 r. stał na Rynku Dolnym pręgierz drewniany, przy którym chłostano ludzi skazanych na publiczną hańbę. Częściami pręgierza były żelazne uchwyty do obejmowania szyi i rąk skazańca. W jego pobliżu budowano w razie potrzeby drewniane podwyższenie, na którym kat dokonywał egzekucji. W Jaworze miejscem kaźni był fragment Rynku przed głównym wejściem do Ratusza.

Przełom XV i XVI wieku zaznaczył się na Śląsku nasileniem rozbojów. Zbójnictwo stanowiło niezwykle dokuczliwą plagę, szczególnie dla ludności okolic podgórskich. Rycerze rabusie (raubritterzy) opalowali wiele zamków w Sudetach i stamtąd organizowali swoje zbójckie wyprawy. Rada Miejska Jawora postanowiła surowo karać tego rodzaju przestępstwa, a widomyim znakiem jej zamiarów miał być pręgierz i szubienica, którą wzniesiono w 1522 roku za Bramą Legnicką. Jej resztki usunięto dopiero w roku 1816.

Jan Rybotycki

Michał Badarycz: Sprawy te nurtują nie tylko mnie

— Proszę o zamieszczenie mego listu na schodowych. Dorośli — nie rzucali niedopałków i opakowań po papierosach na schodach. Rodzice powinni pilnować swoje dzieci, aby nie łamały drzewek, które zostały zasadzone na tym osiedlu. W przeciwnym wypadku będziemy mieszkali jak na pustyni. Z wielu zasadzonych drzewek pozostały tylko kikuty, trawniki zostały zamienione na place zabaw, a na placach zabaw (których na tym osiedlu jest sporo) oraz na boisku sportowym, które znajduje się na tym osiedlu widać bardzo mało dzieci.

Rodzice, zwróćcie na to uwagę, dbajmy więcej o nasze środowisko, a będzie nam łatwiej i lepiej żyć, odpoczywać, wśród zieleni, śledząc na ławeczce oddychać świeżym powietrzem, którego nam wśród betonów brakuje!

— Naszych policjantów z drogowki proszę aby zwracali uwagę na samochody ciężarowe jeżdżące po osiedlu „Przyrzecz”. Są tu drogi wewnętrzne i ustawione znaki nie pozwalają na jazdę samochodami ciężarowymi.

— Okres jesienno-zimowy blisko, a w bloku przy ulicy Sikorskiego 12 usterek do usunięcia jest dużo. Jak wiadomo, blok ten jest tak usytuowany, że w tym miejscu wieją silne wiatry. Do wszystkich drzwi wejściowych należałoby wmontować samozamykacze, gdyż wiatry powodują ich ciągłe wylamywanie z zawiasów i wybijanie szyb znajdujących się w drzwiach. A może by tak wybudować wiatrołap (ganek) przed każdym wejściem do klatki schodowej? Są one w tym miejscu konieczne.

— Swoją drogą rodzice powinni większą uwagę zwracać na dzieci, aby nie pisały i nie rysowały po ścianach na klatkach

Blżej świata czyli rubryka nie tylko o modzie

W tym numerze opowiem Państwu zajmującą historię ziemniaka — tak popularnego u nas, że trudno wyobrazić sobie życie bez niego.

Na początku było tak: 25.VIII.1785 r. odbyło się w Wersalu z okazji imienin króla Ludwika XVI wielkie przyjęcie. Goście przynieśli cenne prezenty. W pewnym momencie przez tłum przedarł się wysoki mężczyzna, który trzymał w dłoniach bukiet drobnych, fioletowych kwiatów. Oświadczył królowi, że właśnie ta roślina, tak skromnie kwitnąca, jest prezentem najcenniejszym. Jeśli król będzie mądrym władcą i rozkaże zasadzić całe pola tej rośliny, to podwładni w całym jego kraju nigdy nie będą cierpieć głodu! Król odezwał się tymi słowy: „panie Parmentier, ludzie tacy jak pan są wprost bezcenni”. Słowa i wydarzenie przeszły do historii. Od tego momentu rozpoczęła się sława ziemniaka. Król wyjął z bukietu jeden kwiatek i podał Marii Antoninie, która przypięła go do stanika swojej sukni. Sam wsunął kwiatek do butonierki. W kilka dni później wszyscy paradowali z ziemniaczanym kwiatkiem w butonierce, a na czarnym rynku cena tego małego kwiatka wzrosła o 10 ludwików!

Ziemniaki zostały przywiezione do Europy przez konkwistadorów w XVI w. Przyjęły się one jednak zaledwie w Belgii, Italii i Niemczech i to jako karma dla bydła. Ludzie nimi pogardzali, gdyż rozeszła

się plotka, że od ziemniaka dostaje się trądę. Sam Parmentier zainteresował się ziemniakami w więzieniu, gdzie trafił jako jeńiec wojenny. Postanowił, że jeśli wyjdzie żywy z niemieckiej niewoli, to resztę życia poświęci propagowaniu zalet ziemniaka, którym w Niemczech karmiono więźniów i bydło. Jadł je przez rok na okrągło, a mimo to nie opadł z sił, a nawet przybył na wadze! Gdy wrócił z niewoli zaczął wymyślać potrawy z ziemniaków (z zawodu był aptekarzem), później zaprosił przyjaciół i podał im kolację: dwadzieścia różnych potraw z ziemniaków, oczywiście. Goście byli zachwyceni nową jarzyną i zjedli wszystko, co było na talerzach.

Parmentier był królem nie tylko ziemniaków, ale też i reklamy. Kazał np. strzec swego kartoflanego pola żołnierzom, co oczywiście wzbudziło szaloną ciekawość miejscowych rolników. Doszli oni do wniosku, że hoduje tam coś niezwykle cennego. Parmentier wycofał w nocy strażę i gdy tylko zalegały ciemności ze wszystkich stron schodzili ludziska, by podkraść mu rośliny i przesadzać je na własne poletki...

Później była historyczna chwila opisana przez mnie na początku — wręczenie bukietu królowi — i tak rozpoczęła się sława ziemniaka.

(„Ewa”)

Biografie pionierów

ANIELA LIWOCH — gospodyni domowa, wykształcenie podstawowe. Urodzona 15 września 1914 r. w Koszarawie, były powiat żywiecki. Do września 1939 r. gospodyni u państwa Pająków, rodziny urzędniczej w Katowicach. W marcu 1940 r. zostaje wywieziona do Jawora. Punkt zborny dla przywiezionych Polaków mieścił się w obecnym Klubie „Metalowiec”. Stamtąd została zabrana do majątku Ottona w Paszowicach (dziś Spółdzielnia Produkcyjna). Warunki życia były znośne — powie po latach p. Aniela. Otrzymała deputat (mleko, węgiel, drewno, ziemniaki). Mięso, które było na kartki wykupywało się za własne pieniądze. Otto do Polaków odnosił się życzliwie. Stosunek się pogorszył z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego. Niemcy bowiem zaczęli się obawiać buntu polskich robotników. Paszowice zostały zajęte przez Rosjan dopiero w 1945 r. Do Jawora przybyła 9 maja 1945 r. Pracowała w szpitalu (1945 r.), a następnie w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, jako kucharka (1945—1948). Stołówka PUR-u mieściła się przy ul. Kolejowej 5. Z uwagi na to, że ciągle nadchodziły transporty osadników stołówka pracowała na dwie zmiany. Po silki były wydawane do godziny 20-tej. Zaopatrzenie placówki było dobre (dużo wołowiny, żywność z UNRR-y). Po 1948 r. przy mężu Marianie (była to trzecia para, która stanęła na ślubnym kobiercu w Jaworze. Pani Aniela w obecnej chwili jest wdową i nadal mieszka w Jaworze.

Zwracam się z prośbą do czytelników o przekazanie wszelkich uwag, sugestii, spostrzeżeń do Muzeum Regionalnego w Jaworze, ul. Klasztorna 6, tel. 30-86, wew. 12, do Mirosława Szkiładzia.

Apel policjantów

Dzięki pomocy jaworzan udało się już zapobiec niejednemu przestępstwu.

Teraz policjanci proszą, aby pomóc im w ujęciu sprawców kradzieży i włamań do samochodów. Zjawisko to stało się nagminnym i naraża zmotoryzowanych na poważne kłopoty.

Wierzmy, iż jaworzanie również i tym razem wykażą się inicjatywą i kradzieże kół samochodowych będą rzadkim przypadkiem w naszym mieście.

Do Muzeum Regionalnego... na lody

Muzeum Regionalne serdecznie zaprasza Jaworzan i Gości do odwiedzenia go i obejrzenia wystaw stałych (Dzieje Jawora, Izba Ludowa, Minerale Dolnego Śląska, malarstwo T. Piliłsidesa) i czasowych: Współczesna tkanina artystyczna, Fotografie krajobrazu i sztuki W. Striese, oraz najnowszej, pt. Szkło artystyczne — dawne i współczesne.

Zapraszamy również do swojej kawiarenki. Przy tej okazji przepraszamy za nieporozumienie, spowodowane informacją w nr 5 o lodach płonących. Były one „specjałem” przygotowanym wyjątkowo na tę okazję. Ze względu na ich powodzenie będą w niedalekiej przyszłości stale w sprzedaży, a na razie polecamy lody z bakaliami, bez ognia, ale równie smaczne. Polecamy również herbaty, kawę (także z ekpresu), napoje chłodzące, słodczyce i dobrą muzykę. Pragniemy poinformować, że możliwe jest wynajmowanie kawiarenki na spotkania oficjalne i towarzyskie. Można tutaj również kupić wydawnictwa muzealne i TMJ oraz dzieła sztuki.

Program TV

CZWARTEK — 26 lipca

program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Kino teleferii: „Dziwczyni i chlopak” (5) — serial TP
- 10.00 „Dwójka karo” (8) — serial USA
- 16.00 Rolniczy film oświatowy
- 17.10 Program dnia
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Magazyn katolicki — Czarnobyl
- 18.00 „Dynastia” (19) — serial USA
- 18.45 10 minut
- 19.00 Kino teleferii: „Smurfy”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dwójka karo” (8) — serial USA
- 21.00 Interpelacje
- 22.00 Pegaz
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Dynastia” (19) — serial USA

program II

- 7.55 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa” pr. dla dzieci
- 9.10 „Santa Barbara” (15) — serial USA
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.30 Komedia i melodramat na lato — „Kobiety serca” prod. bułgar.
- 16.30 „Banuha — scenograf teatralny”
- 17.00 Spotkanie z A. Kaszpirowskim
- 18.00 Fakty
- 18.30 Teatr muzyczny w Gdyni — cz. 2
- 19.00 „W labiryncie” — (powtórzenie)
- 19.30 Festiwal im. H. Wieniawskiego
- 20.00 Wielki tenis — Roland Garros '90
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio teatralne Dwójki „Elektra moja miłość” weg.
- 23.10 Komentarz dnia

PIĄTEK — 27 lipca

program I

- 7.40 Express gospodarczy
- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości porannej
- 9.10 Teleferie „Telelato”
- 9.40 Kino teleferii: „Tajemniczy duch” (5)
- 10.00 „Było nas sześćoro” (1) — czechosł.
- 17.10 Program dnia
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Raport — publicystyka międzynar.
- 18.00 „Dynastia” (20) — serial USA
- 18.45 10 minut
- 19.00 Kino teleferii: „Smurfy”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego — „Chatka w niebie” — film USA
- 21.50 Weekend w Jedyńce
- 22.00 Tele-Audio-Video
- 22.20 Wiadomości wieczorne
- 22.35 „Dynastia” (20) — serial USA

program II

- 7.55 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa” pr. dla dzieci
- 9.10 „Santa Barbara” (16) — serial USA
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.40 Express gospodarczy
- 16.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
- 16.30 Wzrockowa lista przebojów
- 17.00 „Alternatywy 4” — serial TP
- 18.00 Fakty
- 18.30 Antena 5
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 „Crime story” (4) — serial USA
- 22.35 Rozmowy „Alethei”
- 23.15 Komentarz dnia

SOBOTA — 28 lipca

program I

- 7.25 TTR Techn. prod. żywca wieprzow.
- 8.05 Program dnia
- 8.10 Tydzień na działce
- 8.40 Na zdrowie
- 9.00 Ziarno
- 9.15 Kino teleferii: „Partnerzy” (7, 8)
- 10.30 Wiadomości poranne
- 10.40 Militaria, obronność, nowoczesność
- 11.05 Z Polski rodem
- 11.35 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.05 Siódemka w Jedyńce
- 14.10 Informacje — pr. rozrywkowy
- 14.40 Laboratorium — „Szczęśliwego lotu”
- 15.10 „U siebie” — magazyn mniejszości narodowych (Ukraińcy)
- 15.40 Skarbiec
- 16.30 Butik
- 17.05 Mity filmowej pop-kultury — To właśnie Presley
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio sport
- 19.00 Dobranoc „Maurycy i Hawranek”
- 19.10 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Mity filmowej pop-kultury — „Jailhouse rock” — film prod. USA
- Z Elvisem Presleyem
- 21.45 7 dni — świat
- 22.15 Studio sport
- 23.00 Życie jest fraszką
- 23.10 Telegazeta
- 23.20 „Ośmiornica” (3) serial włoski
- 0.20 Zakończenie programu

program II

- 7.55 Panorama dnia
- 8.15 Kino rodzinne
- 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 10.30 „Cudowne lata” (4) serial USA
- 11.00 Studio im. Andrzeja Munka
- 12.00 „Stradivari” cz. 1 — film prod. wł.
- 13.20 W świecie ciszy
- 13.45 Kontakt TV
- 14.55 Odeon na antenie Dwójki
- 15.30 „Santa Barbara” (13, 14) serial USA
- 17.00 „Bruce Forsyth specials”
- 18.00 Fakty
- 18.30 „Benny Hill” — pr. rozrywkowy
- 19.00 Satyrykon — pr. rozrywkowy
- 19.30 Sztuka ogrodowa w Polsce
- 20.00 Przed konkursem chopinowskim
- 21.00 Dwa + 2 = wolność
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Stradivari” cz. 1 prod. włoskiej
- 23.05 Komentarz dnia

NIEDZIELA — 29 lipca

program I

- 7.00 Witamy o siódmej
- 7.30 Kraj za miastem
- 7.55 Po gospodarsku
- 8.10 Od niedzieli do niedzieli
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Kino teleferii: „Strachliwy Tarzan”
- 10.30 Telegazeta
- 10.35 „Otwarte wrota Amazonii”
- 11.05 Notowania
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.15 „Niezwyczajna lekcja polskiego”
- 13.05 Sztuka i my
- 13.25 „Dotknięcie słońca” — film dokum.
- 13.55 Morze — mag. publicystyczny
- 14.15 Zderzenia — publicystyka rolna
- 15.00 „Pieprz i wanilia”
- 15.50 „Powrót Arsena Lupin” (8)
- 16.50 Antena
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Teatr telewizji — „Hipnoza”
- 18.40 „Myśl z okienka” — pr. kabaretowy
- 19.00 Wieczorynka „Wiwat skrzaty”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Być najlepszą” (3) — serial USA
- 21.25 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 21.55 Sportowa niedziela
- 22.35 Wiadomości wieczorne

program II

- 7.40 Zdrowie
- 8.10 Przegląd tygodnia (dla niesłysz.)
- 8.45 Film dla niesłysz. „Być najlepszą” (3)
- 10.00 TV Wrocław
- 10.30 Jutro poniedziałek
- 10.50 Powitanie
- 11.00 „Płonące pola” (9) serial austral.
- 12.00 PKF
- 12.10 „Santa Barbara” (15, 16) (powt.)
- 13.40 Z batutą i z humorem
- 13.55 Formuła 1 — RFN
- 14.15 „Cudowne lata” (4) — serial USA
- 14.40 Formuła 1
- 16.00 100 pytań do...
- 16.30 Kontakt TV — archiwum
- 17.30 Bliżej świata
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Kobiety dwudziestolecia
- 20.00 Tydzień w sporcie
- 21.00 Piosenki Brassensa
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Płonące pola” (9) — serial austral.
- 22.35 Rozmowy bez sekretów
- 23.35 Komentarz dnia

PONIEDZIAŁEK — 30 lipca

program I

- 17.10 Program dnia
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Rzeczpospolita samorządna
- 18.00 „Dynastia” (21) — serial USA
- 18.45 10 minut
- 19.00 Kino teleferii: „Smurfy”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr telewizji — spektakl na bis „Chłodna jesień”
- 21.55 Kontrapunkt — przegląd wydarzeń
- 22.25 TIW
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 22.55 „Dynastia” (21) USA (powt.)

program II

- 15.00 Powitanie
- 15.30 „Capital City” (5) — serial ang.
- 16.30 Statek księgarnia
- 61.45 Ojczyzna — polszczyzna

- 17.00 Kino rodzinne — „A jeśli jestem inny?” film prod. USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Przegląd PKF
- 19.00 „Bagdad Cafe” (4) serial USA
- 19.30 Muzyka dawna i nowa — reportaż
- 20.00 Auto-Moto-Fan-Club
- 20.30 Reportaż
- 21.15 Rozmowy o cierpieniu
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Capital City” (5) ang. (powt.)
- 22.35 Czy polski przemysł ma szansę?
- 23.15 Komentarz dnia

WTOREK — 31 lipca

program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie — festiwal kultury szkoln.
- 9.40 Kino teleferii: „Tajemnicza wyspa” (6) — serial czechosł.
- 10.05 „Wicher czasów” (4) — serial brazyl.
- 17.10 Program dnia
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Spojrzenia
- 18.00 „Dynastia” (22) — serial USA
- 18.45 10 minut
- 19.00 Kino teleferii: „Smurfy”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Spotkanie z min. J. Kuroniem
- 20.15 „Wicher czasów” (4) serial brazyl.
- 21.05 Za jaką cenę? — publicystyka
- 21.50 „Ring” — Buddy Green, recital
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.45 „Stało się” — film dok.
- 23.15 „Dynastia” (22) — USA (powt.)

program II

- 7.55 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa”
- 9.10 „Santa Barbara” (17) serial USA
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.10 Dookoła świata
- 15.40 Z wiatrem i pod wiatr
- 16.00 Kontakt tv
- 17.00 „Historia Hollywoodu” (4)
- 18.00 Fakty
- 18.30 Modlitwa wieczorna
- 19.00 Pierwszy sierpnia — reportaż
- 19.30 Klejnoty kultury
- 20.00 Non stop kolor — „Kobiety w rocku”
- 21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Zielony promień” film prod. franc.
- 23.20 Komentarz dnia

ŚRODA — 1 sierpnia

program I

- 7.40 Express gospodarczy
- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości porannej
- 9.10 Teleferie — Altanka
- 9.50 Kino teleferii: „Zagubiona melodia” (6) — serial czechosł.
- 10.15 „Godzina »W«” — dramat wojenny
- 11.35 Po sześćdziesiątce
- 17.10 Program dnia
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Żegnaj Europo — publicystyka
- 18.00 „Dynastia” (23) — USA
- 18.45 Rolnicze rozmaitości
- 19.00 Kino teleferii: „Synowie Różowej Pantery” (1)
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Portrety: „Grot Rowecki”, dokum.
- 21.05 „Wysokie napięcie” prod. USA
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Dynastia” (23) USA (powt.)

program II

- 7.55 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa”
- 9.10 „Santa Barbara” (18) USA
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.05 „Notatnik z powstania” dokument.
- 15.30 Express gospodarczy
- 16.00 Kontakt tv
- 17.00 „Szpital na peryferiach” (5)
- 18.00 Fakty
- 18.30 Magazyn 102
- 19.00 „Kiedy odszedł Henryk” (5) ang.
- 19.30 Galeria 37 milionów
- 20.00 Siódemka w Dwójce — film dokum.
- 21.00 „Ze wszystkich stron” — reportaż
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Telewizja nocą
- 22.45 „W labiryncie” — serial TP
- 23.15 Komentarz dnia

Horoskop dzienny

26 lipca urodzeni — stanowią ludzkie typy wymarzonych, atletycznych, ognistych kochanków. Przy radosnym spojrzeniu na przyszłość niczym się nie krepują, pozwalając sobie na różne wybryki. Dbają o dobre stosunki w rodzinie, gdzie dzieci mają być szczególnie źródłem szczęścia. Jako pełni entuzjazmu wierzą wszystkim, ale raz oszukani — już nie ufają. Mają duże poczucie humoru i godności osobistej i kierują swoją karierą ku zdobywaniu władzy i zaszczytów. Największe sukcesy osiągają w dziedzinie literatury. Przyszłość jest dla nich radosna, a im są starsi, tym więcej aktywni.

Imieniny: Anny, Joachima, Mirosławy

27 lipca urodzeni — zawsze są w ruchu, to ludzie interesu o wielkiej energii, silnej woli, szlachetni i religijni. Od najmłodszych lat ćwiczą swoją silną wolę, panowanie nad sobą i zmysłowość. Mają mocne organizmy i żyją długo. Choroby, których muszą się obawiać, to niedomagania nerek i serca. Umieją postępować z innymi, szczególnie z osobami znaczącymi, dzięki czemu robią szybką karierę. W miłości wierni, ale w sporach niebezpieczni, pamiętliwi wrogowie. W postępowaniu codziennym panują jednak nad swoimi nerwami, a dzięki zaletom ducha i zdolnościom dyplomatycznym realizują życiowe zamiary.

Imieniny: Lilii, Aurelega, Wszebora

28 lipca urodzeni — prowadzą życie o ustabilizowanym trybie, w spokoju, bez szukania powodów do zemsty. Pokojowy charakter sprawia, że są bardziej narażeni na przykrości i oszustwa innych. Łatwo jednak przebaczą, ale życie prowadzi raczej w odosobnieniu, czas poświęcając na studiowanie interesujących tematów. W pracy dają gwarancję dobrej organizacji, właściwej współpracy z ludźmi i fachowości. Grożą im jednak choroby serca, chociaż organizmy mają mocne. Miłość mają ukierunkowaną, a gdy coś nie wychodzi, stosują chytre wybiegi. Dążą do harmonii i wielkiej odpowiedzialności.

Imieniny: Aidy, Innocentego, Marceli

29 lipca urodzeni — mogą osiągać sukcesy w służbie wymagającej odwagi i siły. Mając te cechy są jednocześnie dumni i wynoszący się ponad przeciętność. Zawsze są nastawieni na atak, zdominowanie innych i inspirację. Osiągają sukcesy w kierowaniu społeczeństwem, zbytnia pewność siebie może sprawić, że popadną w niespodziewane kłopoty. Są to jednak ludzie niezwykli, raczej dobrze im się powodzi i zdrowie im dopisuje.

Imieniny: Olafa, Marty, Beatrycze

30 lipca urodzeni — są ludźmi „środką”. Rozumieją, co dzieje się na lewicy i prawicy. Mają zmysł organizacyjny, więc często zostają cenionymi kierownikami jednostek gospodarczych lub kulturalnych. Miłość przechodzi obok nich, nie mogą na nią wpływać w sposób planowy. Więcej sukcesów mają w wieku późniejszym, odgrywając rolę znaczące i są cenieni. Ponieważ ciągle się doskonalą i chcą zdobywać tajniki wszechświata, stają się prorokami, czy jasnowidzami.

Imieniny: Julity, Ludmiły, Zbysława

31 lipca urodzeni — ożywieni ambicjami dokonują wielkich osiągnięć. Bacznie obserwują życie i otoczenie od wczesnego dzieciństwa. Potrzebują wychowawców o mocnej ręce, ale uczciwych i prawdomównych. Oszukiwani w młodości są w późniejszych czasach przygnębieni i zamknięci w sobie. Są ludźmi skrytymi, ale popularnymi, akceptowani przez otoczenie, mniej przez własną rodzinę. W karierze zawodowej pomagają im ogień. Targają nimi silne namiętności i pchają ich do szukania sensacji.

Imieniny: Ignacego, Ludomiry, Ernesty

1 sierpnia urodzeni — są dumni, ambitni i zarozumiali. Lubią otaczać się zbytkiem i odnosić powodzenie wśród otoczenia. Pragną zdobywać majątek i robić karierę, co pochłania im prawie cały czas. Grozi im popadanie w pychę i egoizm, a grozi to katastrofą życiową. Pragnienia ich idą w kierunku skupienia całej uwagi na swojej osobie, za co odwzajemniają się szczerością i stałością. Łatwo sprawują funkcje naczelne, z taktem i uprzejmością. Są za to cenieni i czują się z tym bardzo szczęśliwie. Nie boją się dalekich podróży.

Imieniny: Nadii, Justyna

(„dziś”)

ZARZĄD MIASTA JAWORA

podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do udzielenia

WSKAZAŃ LOKALIZACYJNYCH

pod budowę na terenie Jawora stacji benzynowej oraz chłodni.

Zainteresowani powinni zgłaszać się do Wydziału UAN Urzędu Miejskiego w Jaworze, pok. nr 25, w terminie do 3 sierpnia 1990 roku

Przed nowym sezonem piłkarskim

Od 23 lipca br. piłkarze jaworskiej Kuźni wznovili treningi pod wodzą nowego trenera p. LESZKA DULATA. Do rozpoczęcia rozgrywek w nowo utworzonej kl. „MA” (19.08.90) pozostał niecały miesiąc, czasu więc jest mało, aby solidnie przygotować zespół do sezonu 1990/91. W tym okresie planuje się krótkie zgrupowanie w ośrodku w Wojcieszowie, a następnie treningi na własnych obiektach.

W kadrze klubowej MRKS Kuźnia, oprócz starszych zawodników, takich, jak zawsze młody GRZEGORZ NORSSEOWICZ, MAREK NIEC, KRZYSZTOF ZIEMBA czy KAZIMIERZ STANCZAK, ujrzymy młodzież, m.in. SEBASTIANA SUDELSKIEGO, ROBERTA KLESZCZA, NORBERTA OLANINA, HUBERTA LUKASIKĘ oraz wielu innych, zdolnych, obiecujących piłkarzy.

Zarząd i kierownictwo klubu nie ukrywa, że czyni starania o 2-3 zawodników, m.in. bramkarza i o wzmocnienie linii ataku. Obecnie prowadzone są starania o pozyskanie zawodnika Polonii Świdnica ZBIGNIEWA MASNEGO, wypożyczonego do Karoliny Jaworzyna Śl., a grającego przez okres służby wojskowej 1988/90 w Czarnych Zagań. Przeprowadzono rozmowy również z Zagłębiem Lubin o ewentualne przekazanie zawodników.

Z kadry klubowej ubyli: bardzo dobrze zapowiadający się bramkarz JAROSŁAW MORDAL oraz prawy obrońca ZBIGNIEW WÓJCIK — obaj do Śląska Wrocław, jednocześnie odbywając tam służbę wojskową. W obecnych warunkach ekonomicznych nie stać Kuźni na wielkie transfery, ale sympatycy i kibice jaworskiej drużyny wierzą, że zespół ten będzie w czółwie w nowym sezonie piłkarskim 1990/91.

WIESŁAW MAJDA

Zawody pływackie

Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w otwartych zawodach pływackich o mistrzostwo Jawora, które odbędą się 12 sierpnia br. o godz. 12 na basenie kąpielowym, ul. Parkowa 7 (tel. 21-41). Konkurencje: styl klasyczny 50 m oraz styl dowolny 50 m (w różnych grupach wiekowych).

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Jaworze, ul. Kuziennicza 9

WYDZIERZAWI

pomieszczenia przystosowane do działalności handlowej, hurtowej i detalicznej (art. spożywcze i przemysłowe) oraz produkcyjne o łącznej powierzchni 500 m².

Posiadamy plac wybetonowany i ogrodzony o powierzchni 2000 m² oraz pomieszczenia biurowe do wynajęcia.

Z jednostkami gospodarczymi posiadającymi kapitał możliwe jest prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej

DARIUSZ POLAK PRZESTRAJANIE

TELEWIZORÓW, VIDEO I RADIOODBIORNIKÓW W DOMU KLIENTA

Dekodery PAL, SECAM i fonii

Telefon grzecznościowy 27-93 po godz. 19.00

Nasz lekarz odpowiada na pytania:

Kto jest zagrożony zawałem serca?

cz. II

Uważny czytelnik z pewnością zauważył, że pewne czynniki w dużej mierze zależą od nas (np. palenie tytoniu, właściwy sposób odżywiania się). Inne, np. nadciśnienie tętnicze, cukrzyca — można skutecznie, aczkolwiek objawowo, leczyć (jedynym warunkiem skuteczności leczenia jest systematyczna, dobra współpraca z lekarzem leczącym). Nieliczne, np. obciążenia rodzinne, są całkowicie od nas niezależne, dlatego też osoby ze skazą rodzinną powinny być szczególnie ostrożne.

Jeden z wybitnych kardiologów (specjalista od chorób serca) mawiał: „Przez mały zawał w porę — będziesz żył dłużej. Zawał jest przestrożą, aby zmienić swój morderczy tryb życia”. Nie czekając zawału, osoby z grupy ryzyka, zarówno te, u których objawy choroby jeszcze nie wystąpiły, jak i tej, ostrzeżone alarmującym bólem, powinny zgłaszać się zapobiegawczo do lekarza!

Niewskazane jest studiowanie przez chorych podręczników przeznaczonych dla lekarzy! Grozi to „chorobą studentów III roku medycyny”. Niektórzy studenci bowiem, zapoznając się z chorobami, doszukują się ich u siebie. Jest to spowodowane głównie tym, że w różnych chorobach występują podobne objawy, a moc wyobraźni jest duża. Natomiast godne polecenia wydaje się,

aby chory, przed wizytą u lekarza, dokonał swego rodzaju „rachunku sumienia”, tzn. aby na podstawie samoobserwacji uporządkował objawy.

W przypadku bólu w klatce piersiowej, chory powinien spróbować odpowiedzieć na poniższe pytania:

- gdzie lokalizuje się ból, w jakiej części klatki piersiowej? (osoby nie potrafiące określić słowami, mogą wskazać ręką miejsce występowania bólu),
- gdzie ból promieniuje, tzn. do jakich części ciała (np. do ręki, do nogi itp.),
- jak długo ból trwa? (np. sekundy, minuty, godziny),
- jaki jest charakter bólu (opisać go, posługując się przymiotnikami, np. palący, klujący itp.),
- jakie czynniki powodują jego występowanie (np. zdenerwowanie, wchodzenie na schody, długotrwała praca w przodopochyleniu),
- jakie czynniki usuwają ból? (np. odpoczynek, leki),
- od kiedy bóle występują? (od tygodnia, miesiąca, roku, kilka lat itp.).

Czy kogoś razi nieporządek w mieście

Większość jaworzan ma swój udział w zanieczyszczeniu miasta. Dotyczy to dzieci, młodzieży, kobiet i mężczyzn!

Zacznijmy od dzieci, prowadzonych troskliwie przez mamusię, którym obojętne jest, że dziecku wypadnie na chodnik paperek po cukierku, lody, albo skórka z banana. A w parku małe pociechy mają prawdziwy raj: huśtanie się na drzewach, łamanie gałęzi dla zabawy, zrywanie kwiatów do bukietów domowych... To wszystko odbywa się za zgodą rodziców. A co będzie dalej?

Palacze też powinni mieć sobie wiele do zarzucenia: zamiast do kosza rzucają w kwiaty peciki, zapalczki, opakowania po papieroskach, a najczęściej obok siebie. Dotyczy to też parków: są zaśmiecone, ale czy tylko dlatego, że chuligani potopili pojemniki na śmieci w zbiorniku wodnym, po którym pływał y labędzie? W stawie dodatkową „ozdobą” stały się butelki po wódeczce, piwku, winku...

Nysa Szalona prawdziwie oszalała od płynących ścieków z Zakładów Mleczar-

skich, gospodarstw rolnych i nie tylko. Lewy brzeg rzeki, biegnący równolegle do ul. Głuchej, jest zarzucony przez właścicieli ogródków odpadami, w tym workami po nawozach.

Wiele można zarzucić właścicielom samochodów i motorowerów (darujmy rowerzystom, byle nie jeździli szybko). Dla nich alejki w parku stały się drogą, po której można się poruszać bez ograniczeń! Są oni prawdziwą plagą dla wypoczywających i środowiska naturalnego!

Lamanie sadzonek stało się namiętnością, prawdopodobnie tych grup młodzieży, które piszą i rysują po elewacjach. Warto się tym zająć, chociażby ze względu na tematykę antysemicką i profaszystowską.

Szokują psy bez opieki. Dwa młode, czarne, podpalane wilczury, mordują bezbronne labędzie. W podobnej sytuacji znalazła się mama-kaczka z małymi kaczątkami, tylko że tym razem winnym okazał się pospolity pijaczyna. Nasuwa się pytanie: a gdyby to było dziecko?

(AAE)

ZARZĄD MIASTA JAWORA

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na zbycie za zaliczeniem poniesionych nakładów rozpoczętej budowy apteki przy zbiegu ulic Rapackiego i Starojaworskiej

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wyrażenie akcesu zakończenia budowy w terminie jednego roku od daty kupna, z równoczesną zmianą przeznaczenia obiektu na obiekt handlowy w branży spożywczej.

Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 1990 r. o godz. 11.00 w sali nr 20 Urzędu Miejskiego w Jaworze.

Oferty należy składać w terminie do 8 sierpnia 1990 w pokoju nr 10 tut. Urzędu.

Video Hity

Lista najczęściej wypożyczanych filmów w WYPOŻYCZALNI DARIUSZA BURY przy ul. Legnickiej 12 (z 23 lipca 1990 r.).

1. „Dyrektor szkoły” — sensacyjny
2. „Iglia” — sensacyjno-wojenny
3. „Frantic” — sensacyjny
4. „Prawdziwi mężczyźni” — komedia
5. „Fx” — sensacyjny

„Zabić księdza” — dramat polityczny, będący rekonstrukcją morderstwa dokonanego na osobie księdza Jerzego Popiełuszki. Film ma dwóch równorzędnych bohaterów — księdza, noszącego imię Alec i oficera, funkcjonariusza resortu spraw wewnętrznych, jego zabójcę. Holland przedstawia ich tragiczne spotkanie jako efekt nieuchronny bezpośredniej konfrontacji silnych osobników o dwóch odmiennych od siebie koncepcjach służenia Ojczyźnie. (G)

„Pluton” — kolejny obraz wojny w Wietnamie. Ale jakże inny! Pluton piechoty stacjonuje blisko granicy z Kambodżą. Ludzie żyją w ciągłym napięciu i strachu. Mnożą się konflikty międzyludzkie. Obraz ponury, bardzo gwałtowny, ale jakże prawdziwy. Odczuwa się, że film ten został nakręcony przez autentycznego uczestnika tej wojny. Reżyser Olivier Stone ten koszmarnie faktycznie przeżył. Oscary dla reżysera, producenta Claiwa Simpsona, nominacje: Tom Berentgon, Willen Defoe. (L)

(L — filmy z licencją, G — z gieldy).

Uwaga: Zasady wypożyczania nie uległy zmianie.

Plotki, ploteczki...

15 centymetrów sznurka wydobyla nasza czytelniczka z chleba zakupionego 12 lipca br. w sklepie nabiałowym przy ul. Grunwaldzkiej. Niestety nie wiemy, kto jest twórcą pieczywa z „rodzynekami”, bo zdaniem personelu sklepu, jest to tajemnica!

*

Wbrew naszym przypuszczeniom zagadka: co to jest „świtaniec” okazała się wyjątkowo trudna. Do tej pory nie otrzymaliśmy prawidłowej odpowiedzi!

Nie mieli racji ci wszyscy, którzy napisali do nas, że „świtaniec” — to człowiek, który wstaje wcześniej rano, wraz ze świtem, stosując się do przysłowia: kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

Nie zgadli również ci, którzy twierdzili, że „świtaniec” jest to taniec o świcie.

Tak więc nasza zagadka pozostaje nadal aktualna. Na osobę, która nadeśle właściwą odpowiedź czeka nagroda-niespodzianka!

*

Podłuchane u zaprzyjaźnionego z redakcją kupca:

— Dlaczego te rzeczy są tak drogie — pyta klientka.

— Proszę pani, ja się modlę, aby były tańsze — odpowiada kupiec. — Cóż z tego, skoro pomiędzy mną, a Panem Bogiem, stanął Balcerowicz?

*

Kto chce zobaczyć żywą sarnę? Zapraszamy do redakcji „GJ” 2 sierpnia br. o godzinie 11.

*

ZAGADKA:
Jeden ze znanych działaczy jaworskich stoi na czele organizacji „OLWiP”. Jaka to organizacja? Za trafne odpowiedzi zostaną ufundowane nagrody.

*

Doszły nas słuchy, że od dwóch miesięcy działa w Jaworze Spółdzielcze Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne „Polisa”. Jego agentami są: p. DANUTA GAJDA (tel. 48-80) i p. JAROSŁAW RYNIK (tel. 29-23).

*

PRZEMYŚLENIA MICHAŁA SZKWARKA

Tylko taką możemy mieć literaturę, na jakich nas stać czytelników.

Dobro społeczne jest złem osobistym.

Największym wrogiem prawa jest przywilej.

Demokracja czasem własną piersią karmi żmiję despotyzmu.

Deklaracje są zawsze i wszędzie szybsze od czynów.

Plotki, ploteczki...

Zaprzeczona z nami kierowniczką sklepu spożywczego nr 3 udowodniła, że nie tylko potrafi handlować artykułami spożywczymi. Bardzo dobrze również sprzedaje naszą gazetę, nie pobierając prowizji, którą prosiła przeznaczyć na potrzeby Domu Małych Dzieci w Jaworze.

Od pewnego czasu sklepy monopolowe są w soboty nieczynne — poinformowali nas czytelnicy, którzy w wigilię imienin Haliny bezskutecznie poszukiwali coś „mniejszego”.

Wielu z nich, jak oświadczyli, kupiło „pół litra” na melinie.

— Co tu jest grane — zastanawiali się. My również...

Afera z jaworskimi łabędziami zatacza coraz szersze kręgi. Ponoć to nie bezpieczne psy zagryzły te królewskie ptaki...

Z radością zauważyliśmy, że pojawił się na stawie samotny łabędź, który czeka na swojego towarzysza, czy towarzyszkę. Może jaworzanie złożą się na zakup drugiego ptaka?

Pan Rysiek (miłośnik frytek — tak się nam przedstawił), kupił naszą gazetę za 20 tys. zł. Poinformował również, że na ul. Dworcowej za 100 g frytek zapłacił 1300 zł.

Taką samą porcję frytek można kupić na ul. Grunwaldzkiej za 900 zł. Pan Rysiek prosił nas o wyjaśnienie tej różnicy. Pytanie kierujemy do zainteresowanych handlowców.

Dowiedzieliśmy się, że stacja CPN ma nowego właściciela. Kto nim jest, nie wiemy. Sądymy jednak, że już w najbliższym numerze przedstawi się naszym czytelnikom.

Zgłosiła się do nas pani Aniela K. ze skargą na młodych ludzi (11—13 lat), którzy kamieniami potłukli lampy uliczne przy ul. Łukasińskiego (9 lipca br. o godz. 23).

Jesteśmy zdania, że rodzice młodych ludzi powinni zwrócić baczniejszą uwagę na to, co robią dzieci w godzinach nocnych.

Ogłoszenia drobne

WYNAJME pokój. Wiadomość w redakcji.

BEZDOMNY pies poszukuje nowego właściciela. Tel. 21-01.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w rynku, nowe budownictwo, 36 m². Wiadomość: tel. 42-70.

SPRZEDAM motocykl ETZ-250. Jawor, ul. Chemików 4.

NAPRAWA i WYTWARZANIE sprzętu sportowego oraz galanterii skórzanej i skóropodobnej. Możesz naprawić piłkę do gry, materace, namioty, plecaki podróżne, torby, płaszcze i kurtki skórzane. Zgłoś się do ZBIGNIEWA SUTORA lub ANDRZEJA RYDZA, Jawor, ul. Staszica 9, w godzinach 9—16.

ZAKŁAD RENOWACJI odzieży skórzanej i obuwia w Jaworze, ul. Czarnieckiego 1 — SZULEWSKI — świadczy usługi w zakresie: malowania odzieży skórzanej ze skór gładkich licowych (w tym marynarki, płaszcze, kurtki, spódnice, spodnie oraz obuwie skórzane).

ŻALUJE tanio, tel. 33-52.

MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania do wynajęcia na okres do 1 roku. Tel. 17-25.

ZAMIENIE mieszkanie kwaterunkowe, Wrocław, 58 m², 3 pokoje, z telefonem, centrum, na podobne lub większe w Jaworze. Tel. 42-09 Jawor.

OTWARTY turniej brydża sportowego parami o nagrodę „Gazety Jaworskiej” odbędzie się 30 lipca br. o godz. 16. Organizuje JOK. Zebranie uczestników turnieju przed „Piwnicą Ratuszową”.

KUPCY jaworscy zbierają się 31 lipca br. o godz. 18.00 w „Piwnicy Ratuszowej”.

Składamy serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze nieodżałowanego MICHAŁA REPECHA

RODZINA

APEL PROKURATURY REJONOWEJ W JAWORZE

W związku z toczącym się śledztwem w sprawie zatrucia na terenie osiedla Piast, w szczególności uczniów Szkoły Podstawowej nr 7, Prokuratura Rejonowa w Jaworze zwraca się z prośbą do mieszkańców miasta o kontakt telefoniczny lub osobisty z Prokuraturą w wypadku stwierdzenia nowych objawów. Nasz adres: Prokuratura Rejonowa w Jaworze, ul. Klasztorna 5, tel. 23-47, w godzinach 7.30—15.00

Prokurator Rejonowy
WIESŁAW MORAWSKI

AUTORSKA PRACOWNIA ARCHITEKTURY KUBATUR

Spółka z o.o.

Wrocław, ul. Oławska 17, tel. 30-091 w. 38

OFERUJE

projektowanie inwestycji (wszystkie branże)



- budownictwo mieszkaniowe
- obiekty usługowe
- obiekty oświaty i kultury
- obiekty służby zdrowia
- zespoły sportu i rekreacji
- obiekty przemysłowe
- rewaloryzacja obiektów zabytkowych

Jaworskie Zakłady Chemii Gospodarczej

„Pollena“

59-400 JAWOR, UL. KUZIENNICZA 15

oferują do sprzedaży

- * SRODKI PIORĄCE, MYJĄCE
- * WYROBY CHEMII GOSPODARCZEJ
- * SZAMPONY DO WŁOSÓW

— W CENACH ZBYTU —

poszukują:

AKWIZYTORÓW-PROFESJONALISTÓW I HURTOWNIKÓW NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

zainteresowanych prowadzeniem sprzedaży oferowanych wyrobów i środków.

PROSIMY O KONTAKT: tel. 30-31 wewn. 305, telex 076-75-21

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
M A T K I

składają

zastępcy dyr. ZOZ MARKOWI TOMASZEWSKIEMU

WSPÓLPRACOWNICY I DYREKCYJA
ZOZ JAWOR

16 lipca 1990 roku odszedł na zawsze

mój nieodżałowany Ojciec — ANTONI WOLSKI

nestor jaworskiego rzemiosła.

Jaworowi oddał 45 lat życia

Wszystkim, którzy okazali mu serce i pomoc w ciężkiej chorobie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

składam serdeczne podziękowanie
CÓRKA

Listy, sygnały, opinie...

Ulicą Staromiejską codziennie rano, o godz. 5.30, przejeżdża zamiatarka. Mieszkańcy okolicznych domów chwalą za to pracowników PGKiM. Jednakże proszą, aby przystępowali do pracy nieco później. W pół do szóstej, to trochę zbyt wcześnie na pobudkę, zwłaszcza dla dzieci...

Zaniepokojeni mieszkańcy nowego osiedla Przrzeczce poinformowali nas, że są tam nieoznakowane drogi. Może to doprowadzić do nieszczęśliwego wypadku! Podzielamy ten pogląd.

Proszą nas jaworzanie, aby zająć się sprawą mycia samochodów w Nysie Szalonej. Twierdzą, że fakty te nie miałyby miejsca, gdyby nasze miasto zafundowało sobie ogólnie dostępną myjnię samochodów.

Jak się dowiedzieliśmy, myjnię taką posiadają ZKiMR. Nie wiemy jednak, czy świadczy usługi dla wszystkich zmotoryzowanych? Co na to kierownictwo „Kuźni”?

Z powodu remontu drogi z Paszowic do Siedmicy dojazd do Jeleniej Góry (przez Paszowice) jest możliwy tylko w godzinach od 8 do 15 — skarżą się jaworzanie.

Godziny te nie wszystkim odpowiadają. Co na to władze Paszowic?

Jeden ze znajomych naszej redakcyjnej koleżanki skarży się na niedyspozycję żony. Swoje uczucia chciał więc ulokować gdzie indziej. Miał jednak pecha, poinformował o tym bezwiednie męża nowej wybranki. Ten dzielnie bronił swojej własności, jak nam doniesiono...

— Skąd się wzięła cena wstępu na basen jaworski? Bilet normalny kosztuje 1500 zł, zaś ulgowy 1000 zł, a przecież, oprócz nie zawsze czystej wody, nie ma tu luksusów. Dzieci nasze lubią się kąpać, ale proszę wyliczyć koszt miesięcznego wstępu na basen. Czy nas stać na to — dzwoniło w ub. tygodniu do redakcji kilka osób.

Z ul. Krętej codziennie muszę wędrować ok. 2,5 km w jedną stronę po mleko. Pawilon na os. Piastów jest od kilku miesięcy zamknięty, a najbliższy sklep spożywczy jest przy pl. Wolności. Co na to handlowcy? (młoda matka)

Mieszkańcy osiedla Przrzeczce za naszym pośrednictwem zwracają się do policjantów o zainteresowanie się młodymi ludźmi, użytkownikami modnych motorowerów. Nie wszyscy oni posiadają karty motorowerowe, nie zachowują się bezpiecznie, stwarzając tym samym zagrożenie dla pieszych i innych użytkowników dróg.

Zdenerwowany mieszkaniec osiedla Przrzeczce oświadczył nam, że jego rejon traktowany jest po macoszemu. Nie docierają tam żadne obwieszczenia, pomimo zainstalowania tam tablic ogłoszeń. Jedyny kontakt z całym miastem zapewnia osiedlu nasza gazeta.

Apelujemy więc do służb miejskich, aby w przyszłości uwzględniły potrzeby jaworzan na nowym osiedlu.

W sklepie legnickich Zakładów Mięsnych na osiedlu Przrzeczce sprzedawane jest mięso „z zapaszkami” i nieświeże wyroby, czego nie można powiedzieć o sklepach tych samych zakładów przy pl. Wolności.

Dlaczego? — pytają czytelnicy.

Czy filtry na kominach jaworskiej Cukrowni są sprawne? Pytają o to mieszkańcy ul. Starojaworskiej. Ostatnio bowiem pojawiły się duże kłęby dymu nad tą ulicą.

Życzą sobie czytelnicy, aby na naszych łamach zamieszczać sygnały, dotyczące ochrony środowiska. Na początek zasugerowaliśmy nam, że OZTiMD odprowadza do Młynówki ścieki po unyściu samochodów. Jak jest naprawdę? Z tym pytaniem zwracamy się do kierownictwa zakładu.

Mieszkańcy domów w rynku (za „Sylwią”) proszą o interwencję policję. Klienci tego lokalu urządzili sobie w podwórku parking, lekceważąc znak zakazu. Wieczorem natomiast nadmierne hałasują.

Pan ZDZISŁAW KOWALSKI, mieszkaniec Jawora od 50 lat, za naszym pośrednictwem prosi PGKiM o częstsze czyszczenie fontanny w rynku. Jest brudna, cuchnie z niej, jak stwierdził, a przecież może być ozdobą rynku.

Nowy zarząd „Kuzni”

Międzyzakładowy Robotniczy Klub Sportowy „Kuznia” w Jaworze informuje, że od ponad pół roku pracuje wybrany nowy Zarząd Klubu pod wodzą prezesa mgr. KAZIMIERZA BRZEZIŃSKIEGO. Pozostali członkowie to: Antoni Broszko, Andrzej Chrynowski, Janusz Gala, Zbigniew Haczekiewicz, Stanisław Furtak, Władysław Karliński, Henryk Łukasik, Wiesław Majda, Stanisław Podsiadło, Augustyn Ptaszek, Andrzej Torba, Zdzisław Witek i Jan Wojtoń.

Zarząd klubu spowodował, że prowadzona jest działalność gospodarcza. Stworzono grupę remontowo-budowlaną oraz powstał sklep firmowy (wielobranżowy) przy ulicy Kuznierskiej, do którego serdecznie zapraszamy. (W.M.)

Mityng brydżowy

Jaworski OSiR, wspólnie z MRKS „Kuznia” i klubem „Azyl” zorganizowali w dniach 14 i 15 bm. mityng brydżowy. W turnieju indywidualnym uczestniczyło 16 zawodników. Pierwsze miejsce zajął R. JĘDRZEJEWSKI, drugie R. Wyszowski (oba z „Kuzni”), trzecie K. Pacholczyk (JOK), 4-5: J. Jabłoński i L. Woszczyński („Kuznia”), 6 — M. Koluszko (JOK).

Do rozgrywek zespołów przystąpiły cztery zespoły (po czterech w drużynie). Zwyciężył zespół „Kuznia II” w składzie: J. Guga, L. Kurzeja, R. Wyszowski, wyprzedzając (A. Garcarek - K. Pacholczyk; M. Koluszko - E. Krzemiński) i zespół „AZYL” w składzie: J. Jabłoński, St. Szostak, J. Kowalik, J. Maliszewski. Słabo zagrał zespół „Kuznia I”.

W niedzielę rozegrano turniej par. Niestety bardzo ładna pogoda spowodowała iż wystąpiło w nim 9 par. Wygrała para „Kuznia”: L. Wyszowski - R. Wyszowski, wyprzedzając pary: W. Kułak - K. Pacholczyk (JOK) i parę M. Koluszko - E. Krzemiński (JOK).

W punktacji mityngowej zwyciężył Roman Wyszowski, zdobywając puchar Dyrektora OSiR-u. Drugi był K. Pacholczyk, trzeci L. Wyszowski, czwarty M. Koluszko, piąty R. Jędrzejewski, zaś szósty J. Jabłoński.

Łącznie w całym mityngu uczestniczyło 26 brydżystów.

(„Lech”)

Festyn dla dzieci na Podzamczu

Od sześciu lat w Jaworze działa klub abstynenta „Azyl”. Po wyremontowaniu pomieszczeń w Zamku Piastowskim rozszerzają swoją działalność samopomocową. W każdym przypadku, gdy zachodzi konieczność pomocy osobie uzależnionej od alkoholu, udzielają tej pomocy natychmiast.

Prowadzą również szeroko rozumianą działalność kulturalno-rozrywkową. Dużym powodzeniem cieszą się spotkania towarzyskie (bez alkoholu!) z okazji kolejnych rocznic abstynencji danego członka. Uczestniczyliśmy w takim spotkaniu i trzeba powiedzieć, że byliśmy wstrząśnięci! Autentyzm i spontaniczność zebranych pozwala stwierdzić, że ludzie ci przeszli dobrą szkołę życia w trzeźwości!

Pracują nie tylko u siebie, angażują się również w pracy dla społeczeństwa miasta. Za naszym pośrednictwem chcą zaprosić 28 lipca br. wszystkie dzieci na Podzamcze, godz. 12.00, na festyn sportowo-rekreacyjny. W programie m.in. gry i zabawy ruchowe, wyścigi, zgaduj zgadula, konkursy.

Gazeta Jaworska — tygodnik
Redaguje zespół

Wydawca: Jaworski Ośrodek Kultury

Adres redakcji: Rynek 4 tel. 31-48
Biuro Ogłoszeń czynne codziennie od 9 do 16 (oprócz niedziel i świąt)

Wrocł. Zakł. Graficzne — Zakład w Jaworze, pl. Seniora 4

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów oraz zmian tytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Loteria czy umiejętności?

Loteria, rosyjska ruletka, łut szczęścia — to najczęstsze określenie rozstrzygnięcia mundialowych zmagani z pomocą serii rzutów karnych. Większości specjalistów (lub za takich się podających) ten punkt regulaminu zdecydowanie nie przypadł do gustu. Krytykowali go nie tylko dziennikarze i komentatorzy, ale — co najdziwniejsze — także trenerzy, szczególnie tych drużyn, dla których zamknęły one drogę dalszego awansu. W podobnym tonie wypowiedzieli się też niektórzy goście telewizyjnego mundialowego studia.

Przyznam, że nie rozumiem ludzi twierdzących, że wykonywanie rzutu karnego jest loterią. Jeżeli mówi o tym trener, to mam nieodparte wrażenie, że jest to próba usprawiedliwienia niedostatków swojego szkoleniowego warsztatu, obliczona na naiwność słuchaczy. Łatwiej bowiem rzucić winę na sily magiczne, niż obnażyć własną niemoc w nauczaniu tej umiejętności. Nie mam bowiem żadnych wątpliwości, że jest to jednak umiejętność taka sama jak prowadzenie piłki, przyjęcie, podanie, strzał. Rzuty karne są przecież nie-

odłącznym elementem gry pod nazwą piłka nożna. Wykonywane są one w normalnym czasie gry, od pierwszej do ostatniej minuty meczu. Jeżeli piłkarz nie opanował umiejętności celnego strzału z odległości 11 m w 15, 50 czy 89 minucie meczu, to nie ma co się łudzić, że pokona bramkarza i własne emocje w serii, której stawką jest awans.

Odwolywanie się do tego typu argumentów uważam po prostu za śmieszne. Loterią zgodziłbym się nazwać taką sytuację dopiero wtedy, gdyby po dogrywce raz kazał zawodnikom rzucać do celu piłką palantową, a drugi raz strzelać z łuku i to pod warunkiem, że ci do ostatniej chwili dogrywki nie wiedzieliby, jaką umiejętnością będą musieli się wykazać w tym decydującym momencie.

Panowie trenerzy, przestańcie więc czarować. Weźcie się do pracy i zmobilizujcie swoich podopiecznych. Nie wciskajcie „kitu” naiwnym dziennikarzom, którzy to samo robią potem z naiwnymi fanami piłki nożnej. (1)

Zamienił stryjek...?

Od wielu lat jestem zagorzałym kibicem piłki nożnej. Staram się nie opuszczać meczów jaworskiej drużyny rozgrywanych na własnym obiekcie. Przyznać muszę, że ostatnie posunięcia kierownictwa klubu budzą mój niepokój o przyszłość tej dyscypliny w naszym mieście. Chciałbym więc za Waszym pośrednictwem publicznie zapytać szefów klubu, jakie korzyści osiągnięto z odsunięcia od drużyny M. BIENIUSIEWICZA i powierzenia jej prowadzenia W. MOROCHOWI?

Ja osobiście nie dostrzegam żadnych. Dwa i pół miesiąca, bo tyle akurat pracował w Jaworze nowy trener, można zapisać na straty. Było oczywistą naiwnością oczekiwać, że nowemu szkoleniowcowi uda się cokolwiek zmienić w tak krótkim okresie. I tak też się stało. W stylu i sposobie gry drużyny nic się nie zmieniło. Nie poprawiły się także wyniki. W 10 meczach pod wodzą nowego trenera Kuznia zdobyła 9 punktów, dwukrotnie przegrywając za minusowy punkt. Bilans bramkowy jest także ujemny 10 strzelonych i 15 straconych. Jesienią ub. roku z tymi samymi przeciwnikami Kuznia uzyskała 10 punktów, tylko raz tracąc dodatkowy punkt, a stosunek bramek był 9-8.

Trudno za korzyść uznać także eksperymenty kadrowe w stylu byłego trenera narodowej reprezentacji. Broń Boże nie jestem przeciwnikiem wprowadzania do drużyny młodych, utalentowanych juniorów. Nie może to jednak odbywać się na

zasadzie pospolitego ruszenia, a tak to właśnie wyglądało. Zresztą, czy koniecznie potrzebny był do tego nowy trener?

Gorsze wyniki są z pewnością pochodną poszukiwań trenera, ale nie mogą być tylko w ten sposób usprawiedliwane. Podobnie postąpiła większość drużyn po zapadnięciu decyzji o reorganizacji rozgrywek. Nie udało się też nowemu szkoleniowcowi skonsolidować drużyny, ani poprawić atmosfery. Przeciwnie, są podstawy, żeby twierdzić, że i pod tym względem nastąpiły zmiany na gorsze, czego dowodem są podejrzenia i wzajemne oskarżenia działaczy i zawodników o udział w tzw. piłkarskim pokerze na finiszu rozgrywek. W efekcie następcą W. Morocha przejmując zespół w znacznie gorszych warunkach od swojego poprzednika.

Nie chciałbym, żeby z tych kilku zdań wynikało, że stoję w obronie M. BIENIUSIEWICZA. Chcę tylko wykazać, że takie zmiany nie mają najmniejszego sensu. Sądzę, że z dwojga złego, na pewno mniejszym złem byłoby pozostawienie M. Bieniusewiczowi na swoim miejscu do końca sezonu.

Jestem niezmiernie ciekaw, co mają do powiedzenia w tej sprawie szefowie klubu. Chciałbym, żeby przekonali mnie, że nie była to jednak zamiana „siekierki na kijek”.

(Nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

Krzyżówka nr 2

POZIOMO: 1. Zawodowa śpiewaczka i tancerka w Japonii, 7. Wie najwięcej o rolnictwie, 9. Pierwsze polskie kino w Jaworze, 10. Ostatni jaworski naczelnik, 12. Płynąca „żabka”, 15. Handluje pod filarami, 19. Imię długoletniego dyrektora jaworskiego LO, 20. Wyspy wokół Australii, 21. Twórca jaworskiej akrobatyki sportowej, 22. Grecki bóg wiatrów pln., brat Zefira i Eurosa, 23. Mieściła się niegdyś przy ul. Wrocławskiej w Jaworze.

PIONOWO: 1. Zapowiedź zemsty, kłeski, 2. Twórca ogródków dla dzieci, 3. Jaworski poeta, 4. Zona Henryka I jaworskiego, 5. Synagoga, obecnie kościółek św. Wojciecha w Jaworze, 6. Napastnik Legii Warszawa, repr. Polski, 11. Mądry cesarz rzymski, mąż Agrypiny, 13. Jaworski mistrz mode-

larstwa, 14. Mądry obecnie szef firmy, 16. Choroba gardła, 17. Imię Podbipięty, 18. Po staropolsku: siew.

(EZ)

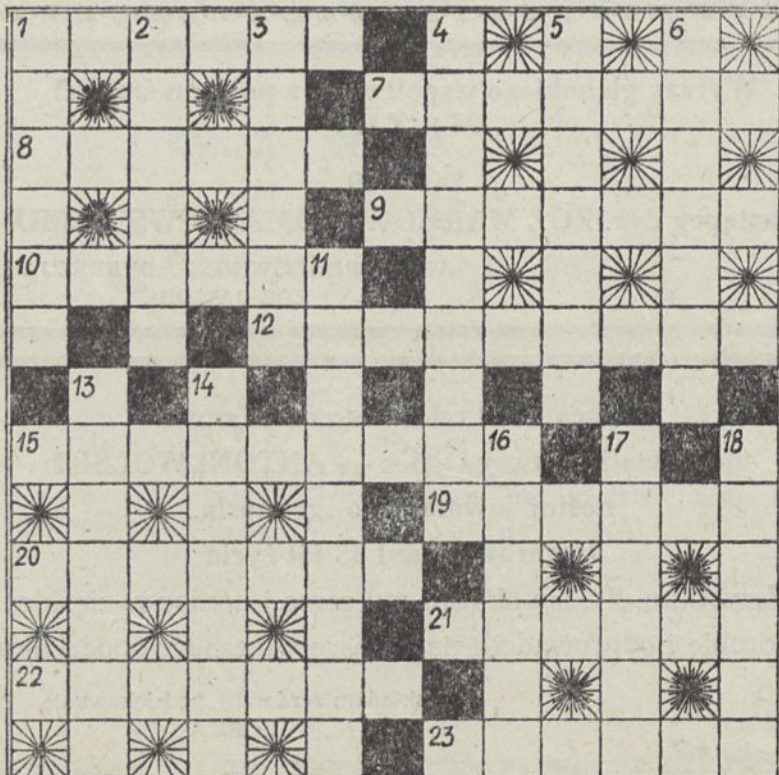
Rozwiązanie prosimy nadsyłać do 30 lipca br. Za prawidłowe rozwiązanie zostaną rozlosowane nagrody.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 1

Poziomo: wyświęcenie, autoszczepionka, chłopiec, technik, katar, ciuch, antyk, kotew, awiofon, witrol, schizofreniczka, krakowianka.

Pionowo: wysokościomierz, gwizdek, jędrza, Templier, hipochondryczka, Juchniwicz, aktywistorka, kapon, Tanew, koronka, wiśniak, prawo.

Nagrodę wylosowała ELŻBIETA PRZYBYLEK, Jawor, ul. Kolejowa 12/10. Prosimy po odbiór do redakcji.



Ogłoszenia parafialne

PARAFIA SW. MARCINA

Msze św. w niedzielę: 7.00, 8.30, 9.45 (dla młodzieży), 11.00 (dla dzieci), 12.15 (suma), 19.00 msza wieczorna. W dni powszednie: 6.30, 7.00, 19.00.

KAPLICA w Starym Jaworze

W niedzielę msze św.: 9.00, 11.00.

PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Msze św. w niedzielę: 9.00, 10.30 (dla młodzieży i dzieci), 12.00 (suma). W dni powszednie: 19.00.

Obecny czas to dla rolników okres ciężkiej pracy przy zbiorze plonów. Pamiętajmy o ich trudzie. Wspomnijmy więc przed Panem we wdzięcznej modlitwie o tych, którzy „żywią i bronią”. Spieszmy im, na ile nas stać, z pomocą.

Zbliża się sierpień... Jest on dla wszystkich wspomnieniem tylu narodowych spraw, przeżyć i problemów, które jeszcze ciągle oczekują na szczęśliwe i sprawiedliwe rozwiązanie. Już w środę, 1 sierpnia, 46 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Dobremu i Miłosiernemu Panu polecamy tych, którzy swoje, nieraz bardzo młode życie oddali w ofierze za nas, za Ojczyznę, za wiarę...

Zapowiedzi przedślubne

MARIUSZ WALSKI z Goczałkowa i JOLANTA KARMEŁITA z Jawora
ANDRZEJ ULJASZ z Złotoryi i BARBARA KUC z Jawora
PIOTR DŻUGALIK z Jawora i MAŁGORZATA JASTRZĘBSKA z Jawora
GRZEGORZ KOWALSKI z Jawora i JOLANTA MALEC z Jawora

Kino „Jubilat”

Od 26 lipca do 1 sierpnia br. — „Przygody rabina Jacoba”, franc., komedia, od 15 lat, godz. 18 i 20.

Giełdy video-kaset: w niedzielę od 13 do 15, w czwartki od 16 do 17. Wstęp 800 zł. Przy wymianie kaset można sprawdzić jakość nagrania!

Filmy w technice video — w poniedziałki o 17.45 i 19.45.

SEANSE NA ZAMÓWIENIE dla kolonii, grup wędrownych, zakładów pracy, instytucji — z 50% zniżką! Przewodnicy grup, wychowawcy, opiekunowie — bezpłatnie!

ORGANIZUJEMY na zlecenie zakładów pracy i instytucji IMPREZY ESTRADOWE, ROZRYWKOWE, KABARETOWE, PROJEKCJE FILMÓW Z DEDYKACJĄ.

ZAPRASZAMY

Kronika policyjno-sądowa

W nocy z 20 na 21 lipca br. funkcjonariusze z Komendy Rejonowej Policji w Jaworze zatrzymali w czasie pościgu dwóch sprawców włamania do pijalni piwa przy ul. Zamkowej. Na wniosek tut. Komendy Prokuratura Rejonowa zastosowała dozór policyjny wobec sprawcy, D.S., oraz areszt tymczasowy wobec F.K.

21 lipca br. w Jarosławiu, gm. Udanin, mieszkaniec Legnicy, R.B. usiłował dokonać gwałtu na nieletniej A.O. W wyniku wydatnej pomocy okolicznych mieszkańców w.w. został zatrzymany na miejscu przestępstwa. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Jaworze.

21 lipca br. nieznanymi sprawcami roznieśli dwa ogniska w bezpośrednim sąsiedztwie pół obsianych pszenicą ozimą, należących do zakładu Rolnego w Jaworze. W wyniku przeniesienia się ognia uległa spaleni pszenica na obszarze 2,7 ha. Straty wynoszą ok. 11 mln zł.

21 lipca br. dokonano kradzieży drobiu na szkodę ob. K., zam. w Pichorowicach, gm. Udanin. Sprawca kradzieży został zatrzymany przez pokrzywdzonego oraz jego sąsiada S.L. Sprawcą okazał się mieszkaniec Wałbrzycha, nigdzie nie pracujący, Z.D. Postępowanie wyjaśniające prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Jaworze.

22 lipca br. ob. N. zgłosił włamanie do swojego Fiata 126p. Sprawcy zabrali z samochodu m.in. pompkę samochodową, trójkąt ostrzegawczy oraz koło zapasowe. Straty wynoszą ok. 520 tys. zł.